

# ŻYCIOWA PASJA

Muzyka ma tę moc, że potrafi fotografować emocje, zapachy, kolory. Potrafi też przywołać wspomnienia. Mam świadomość tej siły dlatego przygotowania do koncertów trwają długo, jestem wtedy bardzo wymagający wobec siebie i moich kochanych artystów. Dzięki nim jestem jaki jestem, wiem, że żyję...



Propozycję kandydowania do Rady Miasta otrzymał pierwszy raz ze strony ZNP w 2002 roku, wtedy jej nie przyjął. Zdecydował się na kandydowanie dopiero wówczas, gdy wraz z siedmioletnim wnukiem został wyproszony z placu zabaw jednego z ośrodków wypoczynkowych w Ciechocinku. Wtedy to przebudziła się w nim determinacja, wiara w siebie, że jako radny znający dobrze środowisko może coś dobrego dla niego zrobić. W szczególności postanowił zająć się sprawami najmłodszych mieszkańców miasta. Kiedy został radnym od razu i zdecydowanie przystąpił do realizowania swoich postulatów wyborczych. To z jego inicjatywy, przy współpracy z Burmistrzem Miasta powstał w centrum uzdrowiska pierwszy miejski plac zabaw dla dzieci. Z dumą przecinał wstęgę otwierającą ogródek jordanowski dla najmłodszych ciechocinian. W tym samym roku dzięki przychylności Barbary Kawczyńskiej dyrektor MCK w Ciechocinku powstał zespół taneczny „Świerszcze”, który funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Włodzimierz Słodowicz, bo o nim mowa, został jego kierownikiem. W 2003 roku wraz z Henryką Terpiłowską dyrektorem przedszkola samorządowego założył zespół „Świerszcze 2”. Od tego czasu wiele imprez, przedsięwzięć kulturalnych ubarwiają swoim tańcem i recytacją dzieci pracujące pod jego kierownictwem. Udziału w życiu kulturalnym miasta nie ogranicza tylko do prowadzenia wyżej wymienionych zespołów. Zawsze służy pomocą i radą nauczycielom Szkoły Podstawowej nr 1, której jest emerytowanym pracownikiem. Jego zasługą jest występ Zdrowej Wody na uroczystości siedemdziesięciolecia istnienia szkoły. Do współpracy ze „Świerszczami” namówił swoich przyjaciół, występują z nimi Klara Drobniowska - prze-

wodnicząca Komisji Oświaty i emerytowany dyrektor szkoły sanatoryjnej MSWiA, Jerzy Sobierajski - Przewodniczący Rady Miejskiej, emerytowany nauczyciel i dyrektor szkoły sanatoryjnej „Markiewicz”, Patrycja Waśkowska - uczennica II klasy LO w Ciechocinku, zdobywczyni pierwszego miejsca na wojewódzkim festiwalu „Zostań Gwiazdą”, Sława Paracka - kierownik turnusów rehabilitacyjnych i animator kultury w sanatorium „Polex Ruch”. Adam i Arek Włodarscy zdobywcy Grand Prix woj. festiwalu „Zostań Gwiazdą”, Jakub Paczkowski - student I roku Akademii Medycznej w Bydgoszczy, Maciej Gmiński - uczeń klasy I gimnazjum, współzałożyciel zespołu „Świerszcze”. Włodzimierz Słodowicz współpracuje także w wieloma ciechocińskimi instytucjami między innymi z ZNP, sanatorium „Markiewicz”, galerią „Eliana”, sanatorium „Polex Ruch”, sanatorium „Pod Tężniami”. Większość z zaplanowanych w programie wyborczym działań została zrealizowana dzięki szczeremu i uporowitemu. Wszystko za co się bierze wykonuje z pasją i zaangażowaniem. „Świerszczom” poświęca cały wolny czas, przy współpracy z Klarą Drobniowską opracowuje nowe programy artystyczne, obecnie pracuje nad programem poświęconym wiośnie i kobietom. Oczywiście zespół nie istniałby, gdyby nie ludzie dobrej woli udostępniający salę na próby, czy koncerty, umożliwiającą ćwiczenie gry na fortepianie w godnych warunkach. Są to m.in. - Krzysztof Jarosz - dyrektor sanatorium „Polex Ruch”, Krzysztof Kraszewski - dyrektor Sanatorium Kolejowego, Wiktor Kolbowicz - dyrektor sanatorium „Pod Tężniami”, Zbigniew Różański dyrektor LO w Ciechocinku, Barbara Kawczyńska dyrektor MCK w Ciechocinku.

OBECNY SKŁAD ZESPOŁU „ŚWIERSZCZE”:

Maciej Gmiński, Daria Szudzik, Maciej Andryszewski, Szymon Ostrowski, Maks Zalewski, Mela Zalewska, Zuzia Walczak, Jagoda Tomaszewska, Julia Augustyniak, Martyna Rybarczyk, Maria Borowicka, Julia Stawecka. Wśród wymienionych dzieci są już

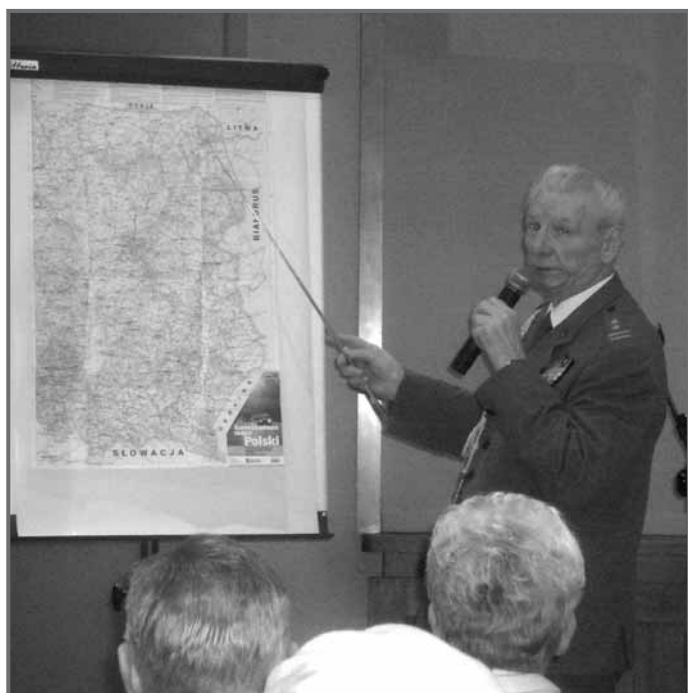
uczniowie gimnazjum oraz jeszcze przedszkolaki. Wszystkim życzymy dalszych sukcesów w pracy, zaangażowania i cierpliwości w doskonaleniu umiejętności tanecznych wokalnych i tanecznych.

Na podstawie rozmowy z Włodzimierzem Słodowiczem - A. Racka

## LEKCJA HISTORII

# Syn Pułku ppłk Maciej Maksymowicz z prelekcją w Dworku Prezydenta

W dniu 4 lutego Syn Pułku ppłk Maciej Maksymowicz wygłosił w Dworku Prezydenta prelekcję na temat Ofensywy Zimowej 1945 r. i oswobodzenia Ciechocinka



W roku 1968 zaczęto organizować środowisko kombatanckie Synów Pułku, młodocianych uczestników walki o Polskę w latach II wojny światowej, którzy walczyli, nie mając ukończonych 17 lat w różnych formacjach wojskowych: Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, 1. i 2. Armii Wojska Polskiego, powstania warszawskiego, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Armii Ludowej, Armii Radzieckiej i jednostek partyzanckich. Do końca 2007 r. nadano 5856 odznak „Syn Pułku”.

W latach okupacji Niemcy wywozili na przymusowe roboty młodocianych już od 12 roku życia, od tego wieku wydawano też kenkarty. Chcąc uniknąć wywózki trzeba było podjąć pracę. M. Maksymowicz musiał przerwać naukę i podjąć pracę w dużej mleczarni w Brześciu nad Bugiem. Kierownikiem był tam Polak i chcąc ulżyć ciężkiej pracy młodego Macieja, wysłał go do okolicznych zlewni po odbiór mleka. Tam Maciej spotykał partyzantów, wkrótce stał się jednym z nich, dostarczał informacji dotyczących dużego węzła

kolejowego w Brześciu. Informował, dokąd jadą transporty, co wiozą. W czerwcu 1943 r. został zaprzysiężony jako wywiadowca oddziału AK „Watra 1”.

Młody partyzant w lipcu 1944 r. znalazł się w ogniu walk, w bitwie pod Pratulinem został ranny w nogę. Lekarz wojskowy opatrzył rany i pozostawił rannego do wyleczenia na wsi. Po wyzdrowieniu chciał walczyć dalej i ze zdobycznym koniem udał się do Lublina do organizującej się 2. Armii WP. Niestety, młokosów nie przyjmowali, a konia zabrali.

Pod koniec 1944 r. przeniósł się z rodzicami do Białej Podlaskiej, gdzie kontynuował naukę w szkole. W czasie służby zasadniczej, został skierowany do szkoły oficerskiej. Później ukończył studium historyczne i ekonomiczne. W wojsku służył 40 lat, 15 lat przepracował w centralnych instytucjach MON. W 2005 roku przeszedł na emeryturę, posiadając stopień podpułkownika.

Maciej Maksymowicz posiada liczne odznaczenia i medale, w tym z okresu wojny: Medal Zwycięstwa 1945, Odznakę Grunwaldzką, oraz późniejsze Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Weterana, Medal PRO MEMORIA.

4 lutego ppłk Maciej Maksymowicz mówił w Dworku Prezydentów o Ofensywie Zimowej 1945 r. (sam w niej nie uczestniczył). Była wtedy sroga zima, śnieg około 30 cm grubości, a mimo to nacierające wojsko przemieszczało się o 20-35 km dziennie. Piechurzy nieśli koło 15 kg uzbrojenia i amunicji. Wojsko musiało pokonać w walce dobrze uzbrojonych Niemców na wielu liniach obrony. Pomiędzy Wisłą i Odrą było 7 głównych linii obrony, a każda składała się z 2-3 pasów obrony, węzłów oporu i pozycji ryglowych. Ponadto Niemcy umocnili 13 twierdz, w tym Toruń, a wzdłuż rzeczki Tażyny zbudowali w 1944 r., istniejące do dzisiaj, liczne bunkry: duże wieloosobowe i małe typu Tobruk.

W wyniku operacji zimowej 1945 r., należącej do największych operacji wojskowych II wojny światowej, zostały oswobodzone od Niemców pozostałe ziemie polskie, w tym Ciechocinek 21 stycznia 1945 r.

tekst i foto Wojciech Krzysztof Jankowski